

Aleg. 1080

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie założenia krajowego zakładu podrzutków we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Z całą ścisłością opracowane, datami historycznymi poparte a datami statystycznymi uzasadnione sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 13. sierpnia 1909 r. L. W. 29.335 09 doprowadza Wydział krajowy do konkluzji, że z jednej strony nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi utworzenia we Lwowie krajowego zakładu podrzutków, a z drugiej strony, że raczej należałoby utworzyć szereg małych, rozsianych po całym kraju domów dla podrzutków, powołanych do życia dobroczywnością prywatną, czy też publiczną gmin lub powiatów przy subwencji kraju, tego rodzaju bowiem zakłady mogą skutecznie pełnić wzniosłe posłannictwo pieczy nad utrzymaniem i wychowywaniem ubogiej dziatwy.

Początek zakładania domów podrzutków sięga bardzo odległych czasów a jednym z pierwszych był dom podrzutków w Medyolanie, założony w roku 787. Wszystkie prawie państwa odczuwały potrzebę takich zakładów, to też z biegiem czasu je do życia powoływały w miarę potrzeby, następnie je zwijały, tak że pod tym względem nie można wyrobić sobie dokładnego obrazu, co właściwie było przyczyną takiej zmienności w zapatrywaniach poszczególnych państw i społeczeństw na tę tak i drażliwą i piekącą sprawę. Zaprzeczyć się wszakże żadną miarą nie da, że główną przyczyną tej zmienności i niepewności były przeważnie względy finansowej natury, dalej względy sanitarne o tyle, o ile znaczne nagromadzenie dzieci przeważnie słabych i wynędzniałych znaczną też powodowało śmiertelność a wreszcie względ na to, że z podrzutków nie można się było doczekać dzielnych i pożytecznych ludzi, co oczywiście stąd pochodzi, że dziecko takie mniej więcej w 6 lub 10 roku z zakładu usunięte i prawie samemu sobie zostawione, musiało się, nie mając należytego wychowania, kierującej ręki i ciągle moralnego podkładu, stoczyć po większej części zawsze w szumowiny społeczeństwa, następnie zaś prowadzić takie życie, które tego rodzaju nieszczęśliwych istot dostarczało.

Z tego wszystkiego nie tylko nie wynika, aby społeczeństwo obojętnem okiem na niski poziom moralności patrzeć miało, lecz przeciwnie, zdaniem Komisji administracyjnej należy koniecznie szukać dróg i środków, któreby z biegiem czasu sprawę podrzutków, istot nieszczęśliwych, które się same na świat nie prosiły, na właściwe tory skierować mogły.

W państwie austriackiem, jak ze sprawozdania Wydziału krajowego wynika, a co zresztą przeważnie jest wiadomem i w odniesieniu do naszego kraju od chwili przyłączenia go do Austrii, rozmaitych losów zakłady podrzutek doznawały, rozmaite stwarzano ustawy, wydawano rozporządzenia, raz przyjmowano zakłady te na rachunek państwa, następnie spychano ciężar na kraj i gminy przynależności.

W tym względzie uchwalił i Wysoki Sejm kilka ustaw, jak ustawy z 9. grudnia 1869 r. Dz. u. kr. Nr. 43., z 10. maja 1873 Dz. u. kr. Nr. 249., z 22. stycznia 1886 r. Dz. u. kr. Nr. 52, jednak ostatecznie sprawa ta nie została uregulowaną i dziś ciężar cały spoczywa wyłącznie po myśli ustaw krajowych na gminach przynależności lub na tych gminach, do których tego lub owego podrzutek przydzielono, za czem przemawia także ustawa państwowa z r. 1863, która wkłada na gminy obowiązek wychowywania takich dzieci. Kraj partycypuje w tych ciężarach w wypadkach, gdzie podrutek w zakładzie pozakrajowym lub pozapaństwowym jest wychowywany, bo dotyczącą należytość pokryć jest obowiązany, jeżeli już ciężar ten na gminę przerzucić się nie da. Słowem pod tym względem panuje zamęt, wszystko od ciężarów na ten cel się uchyla, a sprawa przecież warta zastanowienia, bowiem jakie dzieci, jaka młodzież, takie też i społeczeństwo, im zaś później do poprawy się przystąpi, tem trudniej przyjdzie naprawić zło, które sit venia verbo z opieszałości powstanie.

Wszędzie słyszymy, a i sprawozdanie Wydziału krajowego głosi zasadę, że społeczeństwo, dobroczynność publiczna tę sprawę w ręce wziąć powinny i łącznie z gminami zająć się sprawą podrzutek.

To prawda, i społeczeństwo i dobroczynność publiczna przychodzą w tym względzie z pomocą, bo liczne ochronki, liczne pomniejsze zakłady powołane zostały do życia, wiele stosunkowo dzieci znajduje zaopatrzenie, ale to jeden dopiero kierunek, a inne jak oświata ludowa, zakładanie szkół na kresach, zakładanie burs dla młodzieży szkolnej, handlowej, rzemieślniczej itd. także czekają na ofiarnność publiczną, która i w tych kierunkach daje znakomite znaki życia, jednak ostatecznie wszystko wyczerpać się musi, zwłaszcza w czasach naszych, nadzwyczajnej drożyzny. w których utrzymanie i wychowanie rodziny do pierwszych trosk życia należy.

Ofiarność publiczna musi słabnąć z natury rzeczy, bo za wiele celów ma przed sobą, a sprawa podrzutek i stwarzania zakładów dla nich to nie sprawa chwilowa, sprawa, która ciągłego nakładu wymaga.

I gminy, na które i ten ciężar włożono, nie mają lekkiej egzystencji, mnożą się wydatki w każdym kierunku, dochodów nie przybywa, dlatego i one nie mogą być wyłącznymi czynnikami w akcji dużej, jak zakłady podrzutek i inne dla zaniedbanych i opuszczonych dzieci.

C. k. Rząd widocznie poczuwa się do obowiązku uregulowania pieczy publicznej nad młodzieżą zaniedbaną i opuszczoną, skoro wniósł w r. 1908 projekt ustawy (Gesetz über die Fürsorgeerziehung) a nadto okazał chęć partycypowania w kosztach i ciężarach z tem połączonych, a ponieważ pod młodzieżą zaniedbaną i opuszczoną rozumieć także należy niewątpliwie podrzutek, przeto krok naprzód w tej sprawie jest uczynionym.

Nie będzie się komisya administracyjna zastanawiać na razie nad tem, jakie i jakiego rodzaju zakłady dla podrzutek istnieć powinny, czy winien to być system koszarowy, czy system familijny, bo niema do tego podstawy materialnej, t. j. nie ma funduszków, a o ile obecnie istnieje fundusz sierocy, pochodzący z nadwyżek z dochodów kas sierocych, to jest on tak szczupły, że o wprowadzeniu w życie zakładów dla podrzutek mowy być nie może, a z drugiej strony dochody

te odpadają z końcem roku 1910, przy czem przewidzieć nie można, czy i w jakiej formie dochody te nadal krajowi będą odstępowane.

W każdym razie Komisya administracyjna wyraża zapatrywanie, że właściwie przy zakładaniu a następnie prowadzeniu domów tego rodzaju powinny współdziałać trzy czynniki, a mianowicie: 1. c. k. Rząd, 2. kraj, 3. gminy.

Ad 1. W interesie c. k. Rządu leży, aby państwo miało jak najlepszych obywateli, ludzi zdrowych i pracowitych, bo tylko w ten sposób może dojść do podniesienia ekonomicznego państwa i krajów, do należytej z tego płynącej siły podatkowej i do odpowiedniej siły zbrojnej, jak długo mu będzie potrzebną. Do tego dążąc, winien c. k. Rząd ponosić co najmniej w części ciężary z wychowaniem opuszczonych, zaniedbanych dzieci i podrzutków połączone, czemu już daje wyraz ustawa państwowa z r. 1885, w myśl której c. k. Rząd przyczynia się w stosunku po 40% kosztów zakładania domów przymusowej pracy, jak to zresztą ma już miejsce przy nowo powstałym mającym zakładzie w Przedzielnicy, do kreowania którego już rząd przyrzekł dać 40%, ponieść się mających kosztów.

Za tem przemawia także wspomniany wyżej projekt ustawy, w myśl którego rząd od ponoszenia kosztów się nie uchyla, jak nie powinien się także uchylać od przyczyniania się do budowy zakładów dla podrzutków, a to w myśl analogii do ustawy z r. 1885, gdyż podrzutki w zasadzie są opuszczonymi dziećmi.

Zresztą obowiązek przyczyniania się do zakładów podrzutków t. j. prze-ważnie dzieci nieślubnych tkwi poniekąd także w przepisach ustawy cywilnej o spadkobranii po matkach i dzieciach nieślubnych, w myśl których po nieślubnej matce tylko nieślubne dziecko dziedziczy, zaś po nieślubnym dziecku przychodzi do spadku matka nieślubna. Inni krewni są od spadku wyłączeni, zaś spadek, o ileby pozostał, przechodzi na rzecz c. k. Skarbu. Jest to przepis niewątpliwie przestarzały i nieodpowiadający obecnym stosunkom, ale jak długo istnieje i c. k. Rząd z majątku takiego korzysta, winien go tam zwracać, skąd on właściwie pochodzi.

Ad 2. Kraj winien wziąć przedewszystkiem inicjatywę, przyjść z pomocą gminom, stworzyć pewnego rodzaju fundusz i z niego przyczyniać się w pewnym stosunku do zakładania domów podrzutków, pod jakąkolwiek one formą zakładane będą, bo i w jego dobrze zrozumiałym interesie leży, aby obywatele kraju byli moralnymi, pracowitymi i w każdym względzie dodatnimi, jeżeli byt kraju stałe ma być zabezpieczonym.

Ad 3. Gminy, jako takie, o ile dzieci zaniedbane i podrzutki są do nich przynależne, przyczyniać się również winny do kosztów utrzymania takich dzieci, bo na nich ciąży ustawowy obowiązek w tej mierze, jednak ciężary nadmierne, jakie na gminy spadają przez oddawanie dodatków powiatowych, krajowych i podatków państwowych, należy im złagodzić, aby zadaniu swemu sprostać mogły.

Wniosek posła Ciuchcińskiego, który wywołał omawiane sprawozdanie Wydziału krajowego, przypada na epokę bardzo nieodpowiednią, bo jak już nadmieniono i c. k. Rząd wnosi projekt ustawy zupełnie pokrewnej z tem, czego wnioskodawca się domaga, fundusze sieroce są w pewnego rodzaju zawieszeniu i niepewności, tak że nie można przewidzieć, co w niedalekiej przyszłości się stanie, a wreszcie budżet krajowy wykazuje nadwyżkę wydatków na rok przyszły w sumie 13,000.000 koron, i to są zapewne przyczyny, dla których Wydział krajowy ostrożność doradza, a co też w zupełności Komisya administracyjna podziela.

To jednak wszystko jest przejściowem, a zatem nie ma przyczyny uzasadnionej, aby sprawa podrzutków względnie ich opieki miała być zupełnie odłożeniem pozostawioną.

Wskazaniem zatem, zdaniem Komisji, będzie, aby Wydział krajowy wziął

pod rozwałę w chwili, kiedy wejdzie w życie ponowna ustawa przelewająca na kraj części funduszów z obrotów kas sierocych i kiedy projekt ustawy państwowej przez c. k. Rząd wniesiony, stanie się ustawą, czy i w jakiej wysokości należałoby przez kraj utworzyć fundusz, z któregoby gminy mogły być subwencyonowane w chwili zakładania przez nie domów dla podrzutków.

Wobec tego Komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie założenia krajowego Zakładu podrzutków we Lwowie przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwałę sprawę utworzenia krajowego zakładu dla podrzutków względnie utworzenia krajowego funduszu celem subwencyonowania tych gmin, któreby do budowy domów dla podrzutków przystąpić zechciały i aby w tej mierze przedstawił Sejmowi na jednej z najbliższych sesyj odpowiednie wnioski.

Przewodniczący:

Laskowski.

Sprawozdawca:

Maiss.